

O swych długodystansowych wędrówkach opowiadali Leszek Szurman i Paweł Wiśniowski

Data publikacji: 21.01.2022 17:00

Tematem niedawnej prelekcji w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie były nietypowe wyprawy Leszka Szurmana i Pawła Wiśniowskiego. Choć po Polsce, to można by je nazwać niemal egzotycznymi. A to za sprawą zarówno mało uczęszczanego szlaku, jaki przemierzali, a także nietypowego połączenia środków transportu, jakie zastosował Leszek Szurman.



Zdjęcie przedstawia spotkanie z Leszkiem Szurmanem

W pierwszej części prelekcji "Cieszyński wędrowniczek" Leszek Szurman opowiadał o swej samotnej wyprawie rowerowo – kajakowej. Przedsięwzięcie było o tyle nietypowe, że zarówno on, jak i inni długodystansowi wędrowcy, dotychczas wybierali się na wyprawy bądź rowerowe, bądź kajakowe. Nikomu wcześniej nie przyszło chyba do głowy połączenie obu tych środków transportu. I to organizując wszystko samemu, nie mając żadnego zaplecza technicznego! Szurman bowiem gdy dany odcinek trasy pokonywał rowerem, to kajak wiózł na przyczepce. Gdy natomiast dany odcinek płynął rzeką, to na kajak ładował rower wraz z przyczepką. - Taki sposób wędrowania ma tą zaletę, że byłem całkowicie niezależny. Wcześniej, gdy płynąłem kajakiem, to po dopłynięciu do celu musiałem prosić kogoś, by po mnie przyjechał samochodem. A tak mogłem załadować kajak na rower i wrócić samodzielnie do domu – cieszy się Szurman. Trudno sobie wyobrazić? Cóż, z pewnością jeszcze nadarzy się okazja do wysłuchania ciekawej prelekcji Leszka Szurmana. Podczas prelekcji wędrowiec opowiadał, jakie problemy techniczne i organizacyjne spotykały go na trasie. Nie zabrakło też ilustrowanych amatorskimi filmikami opisów terenów, które przemierzał.

Drugą część prelekcji stanowił opis wspólnej, tym razem pieszej wędrówki Leszka Szurmana i Pawła Wiśniowskiego mniej znanym i mniej popularnym, od Głównego Szlaku Beskidzkiego, niebieskim szlakiem karpackim. Obaj wędrowcy opowiadali o samej trasie, ale także o przygodach, które spotkały ich w czasie jej pokonywania. Nie zabrakło technicznych wskazówek mogących być pomocnymi zarówno dla tych, którzy chcieliby wybrać się na ten szlak, jak i na jakikolwiek inny długodystansowy szlak w polskich górach. Wyprawa ta była wędrówką dla stowarzyszenia „Być Razem”.

O obydwu wyprawach Leszek Szurman opowiadał już na naszym portalu [tutaj](#).

(indi)